Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 183 | Częstochowa, sobota 22 września 1945 r. | Rok 1.

Generał Eisenhower w Warszawie

Krzyż Grunwaldu I klasy dla gościa amerykańskiego

WARSZAWA. — **W dniu dzisiejszym, na zaproszenie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta przybędzie do Warszawy dobrze znany naszemu społeczeństwu generał Eisenhower, dowódca alianckich sił inwazyjnych z okresu walk z Niemcami. Przybycie generała Eisenhowera na lotnisko na Okęciu spodziewane jest około godziny 11-ej.**

W czasie pobytu gen. Eisenhowera w Warszawie Prezydent K. R. N. udekoruje gościa amerykańskiego orderem „Krzyża Grunwaldu" I-ej klasy na mocy decyzji Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Pobyt generała Eisenhowera w Warszawie potrwa kilka godzin.

*

Generał Eisenhower urodził się w stanie Texas w roku 1890. Pierwszą wojnę światową spędził on w szeregach armii amerykańskiej walczącej we Francji. Po zakończeniu wojny w roku 1918, Eisenhower pozostaje w szeregach armii jako oficer zawodowy. W roku 1936 zostaje mianowany pułkownikiem i w randze tej pozostaje do wybuchu ostatniej wojny światowej, czyli do roku 1939. W listopadzie 1942 roku uzyskuje pierwszy stopień generalski jako generał-major i w tym stopniu dowodzi akcją pierwszego desantu amerykańskiego we francuskiej Afryce północnej.

W lipcu 1943 roku oddziały generała Eisenhowera dokonują lądowań na wybrzeżach Sycylii, po czym lądują we Włoszech i maszerują, gromiąc oddziały faszystowskie, z południa na północ. W grudniu 1943 roku generał Eisenhower mianowany zostaje naczelnym dowódcą wojsk sprzymierzonych na wypadek inwazji na kontynent europejski. Jednocześnie otrzymuje on najwyższy stopień w armii amerykańskiej — generała armii.

Pod dowództwem generała Eisenhowera wojska sprzymierzonych dokonują lądowania na wybrzeżu francuskim, przełamują słynny Wał Atlantycki i w szybkim marszu oswabadzają sprzymierzoną Francję. Wojska Eisenhowera po sforsowaniu Linii Zygfryda biorą wybitny udział w ostatecznej likwidacji armii hitlerowskiej. Imię generała Eisenhowera będzie na zawsze nierozerwalnie złączone z dziejami II-giej wojny światowej.

Uroczystość otwarcia gmachu „Polpressu"

WARSZAWA (Tel. wł.) — Wczoraj w południe odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie nowego gmachu Polskiej Agencji Prasowej Polpress przy ul. Pierackiego Nr. 11. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością Prezydent K. R. N. ob. Bolesław Bierut, któremu towarzyszyli wiceminister Z. Modzelewski, minister Inform. i Prop. S. Matuszewski i inni wyżsi urzędnicy państwowi. Prócz tego obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele partyj politycznych, organizacyj społecznych, prasy zagranicznej oraz naczelni redaktorzy pism stołecznych. Przybywającego Prezydenta K. R. N. powitał minister Matuszewski, po czym Prezydent Bierut zwiedził gmach Agencji, okazując wielkie zainteresowanie organizacją służby informacyjnej oraz urządzeniami radioodbiorczymi. Następnie dyrektor nacz. Polpressu Jan Nowicki złożył w imieniu 500 pracowników meldunek z dokonanych prac i osiągnięć.

Po przyjęciu meldunku Prezydent Bierut wygłosił krótkie przemówienie, w którym wyraził swą radość z powodu nowego sukcesu tej ważnej placówki. Pracownicy PAP Polpress byli tymi, którzy pierwsi zorganizowali się i stanęli na posterunku walki o nową, demokratyczną Polskę. — W uznaniu tych zasług K. R. N. postanowiła wyróżnić najzasłużeńszych pracowników Polpressu, nadając im odznaczenia państwowe.

Następnie prezydent Bierut dokonał dekoracji min. Modzelewskiego, jako pierwszego dyrektora Agencji, orderem „Polonia Restituta" III klasy, dyr. Jana Nowickiego „Polonia Restituta" IV klasy, szereg pracowników Polpressu „Polonia Restituta" V klasy oraz srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Wyjaśnienie brytyjskich czynników oficjalnych

w sprawie procesu w Paderborn

WARSZAWA (PR). — **W związku z procesem przeciwko 48-miu Polakom, sądzonym w Paderborn, Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że w wyniku rozmów, przeprowadzonych przez polskie czynniki oficjalne z ambasadorem W. Brytanii Cavendish-Bentinck'iem, wpłynęła na ręce wiceministra Z. Modzelewskiego nota ambasadora angielskiego w tej sprawie.**

Ambasador stwierdza, że w czasie rozmów, dotyczących tej kwestii, obiecał on poinformować się u brytyjskich czynników w Międzysojuszniczej Komisji Kontroli w Berlinie. **Według naświetlenia brytyjskich czynników oficjalnych** zajścia poprzedzające proces przedstawiały się w sposób następujący:

3-ch lub 4-ch Polaków, wracających w nocy z miasteczka Fürstenau, zostało wezwanych przez oddział **niemieckiej straży ochronnej** do zatrzymania się. Polacy (według noty brytyjskiej) natychmiast otworzyli ogień na niemców, którzy mimo, że nie posiadali broni palnej, zabili **widłami** jednego Polaka.

W dwie doby później, w nocy, grupa, składająca się z 60-ciu Polaków, postanowiła splądrować (również według noty brytyjskiej) wioskę Fürstenau, czego dokonała, zabijając 7-miu niemców. Zaalarmowana straż wojskowa brytyjska dokonała **aresztowania** biorących udział w napadzie. Stwierdzono później, że 4-ch spośród Polaków **posiadało broń** i ci zostali skazani na śmierć, reszta zaś na karę więzienia od lat 6-ciu do 20-tu. Oskarżeni mają prawo apelacji i do tego czasu (czyli 2 tygodnie) wyrok nie będzie prawomocny. **W czasie procesu obrona podniosła fakt, że władze brytyjskie nie poczyniły żadnych kroków, aby aresztować niemców, odpowiedzialnych za zabicie Polaka.** Przewodniczący sądu zaś miał nieprzyjemny obowiązek rozstrzygania sprawy między niemcami a Polakami.

Nota stwierdza dalej, że według czynników brytyjskich chwycenie się tak rygorystycznych środków jest konieczne dla ukrócenia szerzącego się coraz bardziej bandytyzmu. Polski oficer obronny, biorący udział w procesie, podziękował przewodniczącemu za bezstronne podejście do sprawy. Ponieważ — stwierdza dalej nota — sprawa powyższa nabrała wielkiego rozgłosu na łamach prasy, władze brytyjskie proszą o naświetlenie obecnie tej sprawy według wyjaśnień czynników brytyjskich.

*

W dniu 20 b. m. wiceminister Modzelewski przesłał na ręce ambasadora Cavendish-Bentincka notę, w której potwierdza odbiór noty brytyjskiej i jednocześnie komunikuje, że **Rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie uważa tej sprawy za wyczerpaną.**

Wypadki w Fürstenau winny być rozpatrywane w świetle warunków, w jakich znajdują się Polacy w Niemczech. Rząd polski zwraca się do rządu Wielkiej Brytanii z prośbą o zawieszenie postępowania karnego przeciwko oskarżonym Polakom i przekazanie ich w ręce władz polskich.

Triest będzie wolnym portem

LONDYN (Polpress). — **Został wydany oficjalny komunikat, który donosi, że Rada Ministrów spraw zagranicznych przekazała do rozpatrzenia komisji zastępczej sprawę granicy jugosłowiańsko-włoskiej oraz sprawę Triestu.**

Komisja zastępcza ma opracować:

1. Sprawę granicy, przeprowadzając ją w ten sposób, aby jak największa ilość ludności włoskiej i jugosłowiańskiej nie zostawała pod obcym panowaniem.

2. Komisja zastępcza opracuje projekt umiędzynarodowienia obszaru Triestu, z tym, żeby z portu mogły korzystać na równych prawach Jugosławia, Włochy i państwa Europy środkowej, według ogólnych zasad, obowiązujących w tak zwanych portach wolnych.

— o —

WIELKIE DEMONSTRACJE W BUENOS AIRES

BUENOS AIRES. — **W Argentynie doszło wczoraj do wielkich demonstracyj antyrządowych. Tłumy manifestantów przemaszerowały ulicami miast a w szczególności Buenos Aires, wznosząc okrzyki antyrządowe oraz manifestując przeciwko dyktaturze. Wzburzone tłumy wznosiły okrzyki: „Precz z dyktaturą, która obraża nas i poniża!" Przechodząc koło ministerstwa wojny tłum gwizdał i wznosił wrogie okrzyki.**

ROZPRAWA J. KRAMERA

HAMBURG. — Wczoraj rano wznowiona została rozprawa przeciwko Kramerowi i jego towarzyszom. Kramer zasiadł jako pierwszy na ławie oskarżonych. Sala wypełniona była ludnością niemiecką. W czasie rozprawy miał być wyświetlony specjalny film, ilustrujący niemieckie okrucieństwa w obozach koncentracyjnych.

Krajowy zlot aktywistów O. M. TUR

w Katowicach

(a) Dnia 15 b. m. rozpoczął się w Katowicach pierwszy ogólnopolski zlot aktywistów O. M. TUR, na który przybyły liczne grupy młodzieży z całego kraju, a prócz tego delegacje Zw. Walki Młodych. Otwarcie zlotu odbyło się na stadionie „Pogoni" w obecności premiera ob. Osóbki-Morawskiego, ministra informacji i propagandy ob. Matuszewskiego i innych członków rządu R. P. Poza tym przyjechali na zlot ambasador ZSRR Lebiediew, dowódca I Armii Polskiej gen. Popławski i przedstawiciele Armii Czerwonej.

W drugim dniu zlotu przemawiał premier ob. Osóbka-Morawski, który wspomniał tragiczne przeżycia młodzieży polskiej podczas okupacji i wyraził radość, że wreszcie może ona zapomnieć o wojnie i na nowo zacząć żyć w myśl zasad prawdziwej demokracji w imię pracy nad odbudową Polski. Na zakończenie swego przemówienia premier pozdrowił młodzież w imieniu ob. prezydenta Bieruta i życzył organizacji TUR jak największego rozwoju i jak najlepszych wyników pracy.

Światowy Kongres Związków Zawodowych

Za dni kilka, 25 września rozpoczną się w Paryżu obrady Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Delegaci całego świata pracowniczego zbiorą się, by stworzyć fundamenty nowej, potężnej organizacji, jaką będzie Światowa Federacja Związków Zawodowych. W życiu świata pracy i w jego walce o byt odegrały Związki Zawodowe rolę doniosłą i decydującą. Ojczyzną Związków Zawodowych stała się Anglia w której masy robotników przemysłowych utworzyły pierwszą organizację związków zawodowych, po dziś dzień noszącą nazwę Trade Union'u. We Francji akcja organizowania związków zawodowych nastąpiła w kilkanaście lat później.

Na naszych ziemiach świat pracowniczy wywalczył prawo organizowania się jeszcze później. W roku 1905 wprowadzono prawo koalicji na terenie ówczesnej Kongresówki, dowolnie zresztą interpretowane przez czynniki administracyjne. Po wielkiej wojnie dopiero w roku 1919, ukazał się dekret normujący ostatecznie tę sprawę. Związki Zawodowe nie osiągnęły jednak zamierzonego celu mimo słynnej XIII-ej części Traktatu Wersalskiego i utworzenia Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów. Brak było środków, któreby w należyty sposób zabezpieczyły działalność tych instytucyj. Piękna idea współpracy i wspólnoty międzynarodowej spaliła na panewce. Bezsilność Międzynarodówki Związków Zawodowych okazała się w całej rozciągłości zarówno przed wybuchem pierwszej wojny światowej, jak i po jej zakończeniu oraz w okresie poprzedzającym wojnę, którą przeżyliśmy ostatnio. Obecnie świat nauczony smutnym doświadczeniem lat ostatnich dąży do uniknięcia błędów przeszłości. W ostatnich czasach idea umiędzynarodowienia ruchu robotniczego skupionego w Związkach Zawodowych odżyła w całej pełni i wszystko wskazuje na to że obecnie bliższa jest ona realizacji niż kiedykolwiek w historii. Luty roku 1945 przyniósł ze sobą obrady Światowej Konferencji Związków Zawodowych, w której udział wzięli delegaci mas pracujących Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i państw Ameryki Południowej. Miało to miejsce w Londynie.

W czasie tych obrad poruszono sprawę konieczności utworzenia międzynarodowej organizacji, sprężystej i dysponującej środkami odpowiednimi do działania zmierzającego do planowego i konsekwentnego wykonywania uchwał Konferencji. Tak narodziła się myśl stworzenia Światowej Federacji Związków Zawodowych, która zrealizowana ma zostać w czasie zbliżających się obrad Kongresu Paryskiego.

Wśród uczestników Kongresu nie zabraknie również przedstawicieli polskiego świata pracy reprezentowanego przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, która wysyła na obrady Kongresu czterech delegatów i czterech zastępców. W czasie obrad w Paryżu zostanie między innymi omówiony i zatwierdzony statut Federacji i zostaną wybrane władze, które stać będą na jej czele. Projekt statutu będącego podstawą do dyskusji głosi, że dążeniem Federacji będzie poprawa warunków bytu i pracy dla wszystkich pracowników na świecie.

Federacja zmierzać będzie do zjednoczenia mas pracujących całego świata dla realizacji celów będących wspólnym dążeniem wszystkich miłujących wolność narodów. Projekt statutu głosi, że „cele te będą mogły być w pełni urzeczywistnione jedynie przez wprowadzenie w świecie takiego ustroju, który umożliwi wykorzystanie wszystkich bogactw świata dla dobra wszystkich narodów składających się w przeważającej większości z robotników fizycznych i pracowników umysłowych".

Bodajże najważniejszym celem Światowej Federacji Związków Zawodowych będzie walka z faszyzmem we wszelkiej formie i postaci oraz walka przeciwko wojnie jako największemu nieszczęściu narodów. Federacja dążyć będzie nieustępliwie do wywalczenia i zabezpieczenia demokracji dla wszystkich narodów świata. Interesy świata pracy będą przedmiotem szczególnej opieki Federacji która walczyć będzie zawsze o zapewnienie masom pracującym należytych warunków pracy i wynagrodzenia.

Zakres działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych, naszkicowany w projekcie statutu jest bardzo obszerny. Społeczeństwo polskie, a w szczególności jego warstwy pracujące z radością witają rozpoczynające się obrady, których uchwały i postanowienia będą niewątpliwie poważnym wkładem do budowy nowego powojennego i pokojowego świata. (b. s.)

Karol Poznanek

United Nations Relif and Recompensation Administration

(Od specjalnego wysłannika »Głosu Narodu«)

Gdynia, we wrześniu.

Niewiele osób wie, co oznacza angielski tytuł tej korespondencji, jeśli jednak zbierzemy jego pierwsze litery, otrzymamy skrót bardzo dobrze wszystkim już w Polsce znany: UNRRA. UNRRA w tłumaczeniu na polski to Komitet administracyjny pomocy i rekompensaty dla narodów sprzymierzonych.

Od dawna mówiło się i pisało o spodziewanym przybyciu statków UNRRA do Polski. Termin ich przypłynięcia ulegał odroczeniom. Krążyły na ten temat różne anegdotki. W teatrzykach i na scenkach śpiewano nawet piosenkę o „Unrze, która płynie, płynie i dopłynąć nie może". Ale okazało się, że słusznie przysłowia nazywają mądrością narodów. To, w każdym razie, które powiada, iż „co się odwlecze, to nie uciecze", całkowicie się sprawdziło.

Mityczna UNRRA zmaterializowała się w postaci pięknego transoceanicznego statku amerykańskiego S/S „Nishmaha", który zawinął do Gdyni. Nawet największy niedowiarek może iść do portu gdyńskiego i popatrzeć się na ochronno-szary kadłub statku i jego groźne platformy strzelnicze (handlowy parowiec „Nishmaha" przypłynął jeszcze w wojennym rynsztunku). Może posłuchać też skrzypu dźwigów, wyładowujących z czeluści statku paki, skrzynie i bele oraz różne żelastwo. A jeśliby już tego bardzo chciał, może nawet dotknąć palcem schludnie ubranych w piaskowego koloru mundury marynarzy, noszących na wstążkach czapek wymowny napis: „U. S. Navy".

Autor musi się przyznać, że należąc — już choćby z racji swego zawodu dziennikarskiego — do sceptyków, którzy wszystko chcą naocznie widzieć i wszystko własnoręcznie namacać, opisane wyżej czynności sam po kolei sumiennie spełnił. A gdy jeszcze zajrzał do zapełniających się zwolna portowych magazynów i odbył w Przedstawicielstwie do spraw UNRRA Ministerstwa Aprowizacji i Handlu rozmowę z jej uprzejmym kierownikiem, dr. Henrykiem Niewiadomskim, został już całkowicie przekonany! I śpieszy bezzwłocznie powiadomić Czytelników:

— Tak, tak! To prawda! Wiadomości prasowe nie są żadną kaczką dziennikarską! Statek „Nishmaha" istotnie wyładowuje towary UNRRA dla Polski!

Przybysz z dalekiej Ameryki przypłynął do Gdyni nawet wcześniej, niż go się spodziewano. Miał zawinąć do nas dopiero 6-go września. Tymczasem S/S „Nishmaha" wprowadzony przez polskiego pilota, wpłynął do basenu portu gdyńskiego już 3-go września i przycumowany został przy Nadbrzeżu Holenderskim, tuż koło Dworca Morskiego.

Można sobie wyobrazić konsternację, jaka zapanowała w Gdyni. Cztery dni wcześniej! Dopiero na 3-go września otrzymali wezwanie do pracy z Przedstawicielstwa do spraw UNRRA liczni pracownicy portowi, a więc inspektorzy rozładunkowi, ekspedienci magazynowi, liczmeni. Kierownik Przedstawicielstwa dr. Niewiadomski nie stracił jednak głowy. Nie bawił się w dyrektorstwo, energicznie zakasał rękawy i już 4-go września o godzinie 7-ej rano rozpoczął się normalny wyładunek statku.

S/S „Nishmaha", jak to już zostało powiedziane, stoi przy Nadbrzeżu Holenderskim. Nadbrzeże to zasadniczo przeznaczone jest do wyładunku rudy. Żeby wyładować drobnicę, jaką parowiec przywiózł, trzeba było ułożyć przez dość szerokie nadbrzeże, ponrzez jego tory kolejowe, drewniany pomost — od statku do rampy magazynów. Dźwigi statku (na Nadbrzeżu Holenderskim portowe dźwigi nie są jeszcze czynne) składają ładunek na ziemi, po czym żelaznymi wózkami wiozą go robotnicy po pomoście i rampie do magazynu tranzytowego Dworca Morskiego. Cięższe sztuki, jak np. podwozia wagonów, idą od razu na podstawiane wagony kolejowe.

Statek klaruje Agencja Morska. Techniczny wyładunek przeprowadza znana firma „Pantarei". Magazynami zarządza Spółdzielnia „Społem". Przedstawicielstwo do spraw UNRRA Ministerstwa Aprowizacji i Handlu sprawuje nadzór oraz kontrolę. Zresztą wspomniany już kierownik Przedstawicielstwa dr. Niewiadomski jest duszą wszystkiego.

Kontrola nadeszłych towarów przeprowadzana jest należycie. Delegaci Komisji Odbiorczej, inspektorzy wyładunkowi i magazynowi, ekspedienci, liczmeni — wszyscy z ramienia Przedstawicielstwa — oraz personel magazynowy Spółdzielni „Społem" troskliwie czuwają, aby nic czasem nie zginęło.

Towar spisywany jest natychmiast po wyładowaniu go przez dźwigi, a następnie, po raz drugi, gdy przechodzi przez wejście do magazynów. Oba zapiski liczmenów muszą się całkowicie zgadzać. W magazynie towar jest fachowo układany, aby łatwa była każdorazowa jego kontrola i ułatwione nim dysponowanie.

Na ogrodzony teren wyładunku, który pilnują członkowie Straży Portowej, wejść można tylko za specjalnymi przepustkami. Przepustki takie otrzymali z Przedstawicielstwa również delegaci stronnictw politycznych, związków zawodowych oraz prasy — celem kontroli społecznej. Zasady „pracy przy drzwiach zamkniętych" dr. Niewiadomski nie uznaje.

Czynny jest również przy Przedstawicielstwie specjalny oddział zabezpieczenia. Drobne wypadki kradzieży, jakie na samym początku usiłowano popełnić, zostały natychmiast przez „zabezpieczenie" Przedstawicielstwa zlikwidowane. Towar odebrano, a sprawców przekazano do dyspozycji państwowego aparatu porządkowego.

Społeczeństwo może być o ładunki UNRRA naprawdę spokojne.

S/S „Nishmaha" wpłynął od razu do portu gdyńskiego. Niewielkie stosunkowo zanurzenie statku pozwoliło mu na to. Dalsze statki, jak wiadomo (i o czym pisałem w jednej z mych poprzednich korespondencyj), będą najpierw zawijać do Gdańska, skąd częściowo wyładowane, przypłyną dopiero do Gdyni.

Następny statek UNRRA oczekiwany był 17-go września. Potem przypłyną i dalsze. Awizowane są: S/S „Orenar", S/S „Stellmarine", S/S „Bayon Chjco" i S/S „K. B. Legram". Według informacyj kapitana Crama i porucznika Blanda, oficerów łącznikowych marynarki USA na naszym wybrzeżu, przebywających od dłuższego już czasu w Sopocie, w ciągu najbliższych dwóch miesięcy spodziewane jest przybycie jedenastu statków. Z chwilą osiągnięcia optymalnych warunków dojścia do naszych portów i wyładunków w nich przewiduje się, że tygodniowo przyjmować będziemy dwa statki z ładunkami UNRRA.

Początkowo statki zawijać będą po jednym. Później po dwa, a możliwe, że nawet i po trzy na raz. W związku z tym zainteresowałem się, czy nasz młody aparat portowy da sobie radę z terminowym wyładunkiem.

— Oczywiście — odpowiedział dr. Nie-

(Dalszy ciąg na stronie 3-ej)

DELEGACJA B. WOJSKOWYCH U AMB. STRASSBURGERA

LONDYN. — Ambasador R. P. w Londynie dr. Henryk Strassburger przyjął delegację Stowarzyszenia b. wojskowych polskich sił zbrojnych w Wielkiej Brytanii, która przedstawiła mu szereg życzeń. Omawiane były również sprawy repatriacji.

POLSKIE STATKI W DRODZE DO GDYNI

GDYNIA. — **W Gdyni czynione są przygotowania do przyjęcia powracającego z zagranicy pierwszego polskiego statku „Kraków", będącego własnością T-wa „Żegluga Polska". Statek ten wypłynął z Hull w ubiegły piątek i przybycie jego do Gdyni oczekiwane jest w początkach przyszłego tygodnia. Niezadługo przybędą również do Gdyni okręty „Katowice" i „Morska Fala", które są obecnie załadowywane w Londynie i Manchesterze.**

SZWECJA WYSIEDLA HITLEROWCÓW

SZTOKHOLM. (Polpress). — W Szwecji przystąpiono do oczyszczenia przemysłu z niemieckich elementów faszystowskich. Wielu przedstawicieli firm niemieckich otrzymało nakaz opuszczenia kraju.

ORGAN FASZYSTÓW SZWEDZKICH PRZESTAJE WYCHODZIĆ

SZTOKHOLM (Polpress). — Organ faszystów szwedzkich „Dagsposten", który podczas wojny popierał wpływy niemieckie w Szwecji, kończy swój niesławny żywot. Jak wiadomo, niedawno ujawniono, że „Dagsposten" otrzymywał od Goebbelsa olbrzymie subwencje w wysokości paru set tysięcy dolarów. Obecnie „Dagsposten", pozbawiony „dochodów" z Berlina, przestaje wychodzić.

ARESZTOWANIE PRZEMYSŁOWCA NIEMIECKIEGO

LONDYN (Polpress). — Angielska policja wojskowa aresztowała niemieckiego magnata węglowego Waltera Fimmensa, ostatniego z 45 wielkich kapitalistów niemieckich, poszukiwanych przez władze sojusznicze. Fimmens był członkiem zarządu „Północno-Zachodniego Niemieckiego Kartelu Węglowego", który eksploatował większość kopalń w Zagłębiu Ruhry. Fimmens miał przy sobie w chwili aresztowania ok. 16 milionów dolarów w obcej walucie i w papierach wartościowych.

LIBIA OTRZYMA STATUT MIĘDZYNARODOWY

LONDYN (Polpress). — Agencja „France Presse" donosi, że rządy Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych popierają projekt wydania dla Libii statutu międzynarodowego na wzór Tangeru.

Dwaj przywódcy demokratów hiszpańskich pod groźbą kary śmierci

LONDYN. (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że policja gen. Franco aresztowała w Madrycie dwóch wybitnych przywódców hiszpańskiej demokracji: Santiago Alvera i Sebastiana Lapiraina. Aresztowanym grozi kara śmierci. Aresztowani demokraci hiszpańscy brali czynny udział w wojnie domowej, a następnie wyemigrowali na Kubę, gdzie wykryli spisek szpiegowski hiszpańskiej Falangi. Podczas wojny Alvera brał udział we francuskim ruchu partyzanckim. Obaj aresztowani udali się do Hiszpanii dla zorganizowania ruchu demokratycznego.

LONDYN. (Polpress). — Z Madrytu donoszą, że policja hiszpańska aresztowała wszystkich członków centralnego komitetu hiszpańskiej partii komunistycznej.

NEW YORK. (Polpress). — Agencja „Associated Press" donosi, że członek kongresu Delasey interweniował w Departamencie Stanu USA w sprawie aresztowanych, których gen. Franco zamierza stracić bez sądu.

AKTYWNOŚĆ NIEMCÓW W PORTUGALII

LONDYN. (Polpress). — Korespondent dziennika „Times" donosi z Lizbony, że przedsiębiorstwa niemieckie w Portugalii są w dalszym ciągu czynne. Nauczyciele szkół zamkniętych przez władze portugalskie prowadzą lekcje zbiorowe w prywatnych mieszkaniach. Niemieckie przedsiębiorstwa okrętowe przeistoczyły się w portugalskie instytucje „turystyczne". Niemcy żyją w dobrych warunkach korzystając z zapasów złota umieszczonych przez rząd hitlerowski w Portugalii podczas wojny.

Stosunki francusko-chińskie

PARYŻ. (Polpress). — Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, złożyło na ręce ambasadora chińskiego, notę protestacyjną z powodu niewpuszczenia wojsk francuskich do Indochin francuskich.

PRZYJĘCIE W AMBASADZIE CHIŃSKIEJ

LONDYN. (Polpress). — Z okazji czternastej rocznicy wybuchu wojny chińsko-japońskiej i odniesienia nad Japończykami zwycięstwa, odbyło się wielkie przyjęcie w ambasadzie chińskiej w Londynie.

Premier chiński Sung-Tse-Wen był obecny pomimo lekkiej niedyspozycji.

JAPOŃCZYCY ŻAŁUJĄ POPEŁNIONYCH OKRUCIEŃSTW

WASZYNGTON. — Japońscy przywódcy polityczni i prasa japońska w całym szeregu oświadczeń oficjalnych wyrażają żal i wstyd z powodu okrutnego traktowania jeńców wojennych i osób cywilnych internowanych w japońskich obozach jeńców.

Przewodniczący parlamentu Shimada oświadczył, że parlament japoński powinien prosić świat o przebaczenie z powodu całego zła, jakie naród japoński spowodował.

LOS JAPOŃSKICH PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH

NEW YORK. (Polpress). — Gen. Mac Arthur wydał rozkaz aresztowania przestępców wojennych ujętych przez władze amerykańskie i angielskie. Dwaj z wymienionych na liście gen. Mac Arthura przestępców wojennych popełnili samobójstwo, a 12 pozostaje jeszcze na wolności.

„Times" donosi o aresztowaniu Nobuszke Kisze byłego ministra handlu w gabinecie Tojo.

Został on umieszczony w więzieniu w Jokohamie, gdzie przebywa już 22 innych przestępców wojennych. Byli minister komunikacji i kolei żelaznych w gabinecie Tojo Teraszita dostał się w ręce amerykańskich władz wojskowych.

W kilku wierszach

Nowy Jork. Zakłady samochodowe Forda w Detroit zostały zamknięte. 50 tysięcy robotników znalazło się bez pracy.

Sofia. Wybory w Bułgarii odbędą się 18 listopada r. b.

Berlin. Niemiecki minister spraw zagranicznych v. Neurath został przewieziony z Mersebrga do Norymbergi.

Paryż. Były premier Andre Tardieu zmarł w nocy z soboty na niedzielę.

Paryż. Były prezydent Albert Lebrun wydaje w końcu września swoje pamiętniki p. t. „Świadectwo".

Nowy Jork. Konstruktorzy amerykańscy przerabiają słynne superforteca na luksusowe transportowce.

Londyn. Wielkie rafinerie nafty syntetycznej w Leuna są już czynne i produkują 200 tysięcy litrów nafty dziennie.

Na arenie międzynarodowej

Sprawa Triestu

Wszystkie ostatnie wiadomości, nadchodzące z obrad ministrów spraw zagranicznych w Londynie, zawierają jako najważniejszy moment sprawę Triestu i granicy jugosłowiańsko-włoskiej. W ogóle kwestia Włoch i opracowania z nimi traktatu pokojowego jest na pierwszym planie. Ale największą trudność sprawia ministrom, jak widać, uregulowanie sprawy Triestu, gdyż zarówno Jugosławia, jak i Włochy stoją na jednakowo nieprzejednanym stanowisku. A prasa angielska, oczywiście nie cała, zajmuje jakieś dziwne stanowisko. Stara się wytłumaczyć, że port w Trieście i miasto Triest to dwie różne rzeczy. Szczególny sposób pojmowania. Wszak port bez zaplecza nie może odgrywać żadnej roli. A zapleczem dla Triestu — portu jest cały obszar triesteński, zaplecze państwa jugosłowiańskiego, co więcej nawet cały „basen dunajski". Logika sama więc nakazuje przeprowadzenie na całym obszarze, który, nota bene, jest czysto jugosłowiański, plebiscytu, w którym wyraziłaby się swobodna wola ludności.

W ten sposób przede wszystkim załatwiona byłaby zasada samostanowienia oraz logicznie rozstrzygnięty problem gospodarczy, bo nie ulega wątpliwości, że ludność obszaru triesteńskiego, która tak manifestacyjnie witała 1-go maja 1945 roku wojska marsz. Tito, wypowie się za przyłączeniem do federacyjnej Jugosławii. — Wszak przez długi czas ludność ta brała udział w walkach partyzanckich zarówno przeciwko niemcom jak i faszystom włoskim.

Przyznać trzeba, że miasto Triest, które przed wojną liczyło przeszło ćwierć miliona mieszkańców, ma tylko 60 tysięcy Jugosłowian, ale tak sprawa przedstawia się tylko w centrum miasta, bo już przedmieścia i, jak wspomnieliśmy na wstępie, zaplecze portu jest zdecydowanie słowiańskie.

Po 1918 roku obszar ten przyznany został Włochom w nagrodę za ich udział w wojnie bo to jednak z szerszego punktu widzenia posunięcie błędne, gdyż odcięto w ten sposób wielkie miasto od jego zaplecza, skazując je na upadek. Jeżeli jeszcze w okresie monarchii Habsburskiej Triest był trzecim portem morza Śródziemnego, to już po zakończeniu pierwszej wojny spadł do roli zupełnie podrzędnej. Ludność miejscowa to widziała i rozumiała, dlatego też, mi mo innych jeszcze przyczyn, tak solidarnie uczestniczyła w tworzeniu frontu narodowo-wyzwoleńczego i w chwili obecnej, jak informował niedawno prasę ambasador Jugosławii Bozo Ljumovic, zarówno Włosi, jak i Słoweńcy pragną braterskiego współżycia obydwu odłamów ludności obszaru triesteńskiego. A w obecnych czasach, gdy rządy w Jugosławii przeszły w ręce obozu demokratycznego z marsz. Tito na czele nie ma obaw, by mógł zaistnieć na terenie samego miasta jakiś ucisk lub prześladowania ludności włoskiej, zwłaszcza, że wspólnie przelana krew jest najlepszą rękojmią zgodnego współżycia Włochów i Jugosłowian. Dlatego słuszne żądania Jugosławii winny znaleźć w Londynie całkowite zrozumienie już nie tylko w interesie portu samego, ale w interesie całego zaplecza triesteńskiego, całego państwa Jugosłowiańskiego, a nawet „basenu dunajskiego", którego gospodarczy byt jest ściśle związany z Triestem i to nawet w tym sensie, że jest rzeczą konieczną przyznanie go właśnie Jugosławii, by uniknąć na przyszłość źródła nieporozumień i niezadowolenia.

My powinniśmy stanowisko Jugosławii szczególnie dobrze zrozumieć mając jeszcze w pamięci sprawę Gdańska, który chociaż organicznie z Polską związany, wyodrębniony został z całości naszego organizmu gospodarczego. I właśnie gdy dzisiaj w Londynie słyszy się głosy umiędzynarodowienia Triestu, to z góry załóżmy, że, a w ten sposób popełniony może być błąd Wersalu, gdy z Gdańska uczyniono „Wolne Miasto". Ale, że wadliwość wersalskich kompromisów poznał już cały świat aż nadto dobrze, — wierzymy, że w Londynie się to już więcej nie powtórzy i idea braterskiego współżycia z sąsiadem włoskim nie ucierpi nie na tym, jeżeli Triest przypadnie Jugosławii.

P. K.

U. N. R. R. A.

(Dokończenie ze strony 2-ej).

wiadomski, zagadnięty przeze mnie w tej sprawie. — Natężenie pracy portowej musi jednak wzrastać stopniowo.

W czwartek, dnia 6-go września, czyli w dniu, w którym według zapowiedzi statek miał przypłynąć, kapitan S/S „Nishmaha“ wydał na pokładzie statku powitalne przyjęcie. Przybyli na nie liczni zaproszeni goście, na czele z ministrem aprowizacji i handlu Sztachelskim, wojewodą gdańskim inż. Okęckim, prezydentem Gdyni Zakrzewskim, dyrektorem Departamentu Morskiego Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego Wojnarem, kierownikiem Przedstawicielstwa do spraw UNRRA dr. Niewiadomskim i in. Grupa Polek wręczyła amerykańskiemu kapitanowi biało-czerwoną flagę, która popłynie z „Nishmaha“ do Ameryki, gdzie zostanie przekazana Towarzystwu przyjaźni między obu krajami. Jako rewanż kapitan w parę dni później ofiarował uroczyście prezydentowi Gdyni Zakrzewskiemu, będącemu w otoczeniu kompletu ławników, sztandar amerykański „Stars and Stripes“, który, jak prez. Zakrzewski oświadczył, będzie odtąd powiewać w Gdyni na wszystkich oficjalnych uroczystościach — jako dowód naszego szacunku dla dzielnego narodu amerykańskiego.

Wspomniane przyjęcie na statku w miłym nastroju, pozbawionym jakiejkolwiek urzędowej „piły“ i „pompy“, pomimo wieczornego chłodu, przeciągnęło się do późna. Gospodarze statku, a goście Gdyni — nie taili słów uznania dla wyników, jakie w tak krótkim okresie pracy zostały przez nas przy odbudowie portu osiągnięte. Podkreślano również, że pomoc UNRRA dla Polski będzie stale się powiększać.

Ale dziennikarz, to taki wstrętny typ, co lubi szukać dziury i w całym. W naszym wypadku — „dziura“ się też znalazła...

Ładunek „Nishmahy“ zawiera traktory, kultywatory i narzędzia rolnicze, materiał do odbudowy, koła i opony samochodowe, podwozia wagonów kolejowych, z żywności 176 ton grochu, który ma otrzymać wygłodzone wybrzeże, medykamenty ludzkie i weterynaryjne oraz środki opatrunkowe. materace, kołdry i koce, tekstylia, odzież. bieliznę, obuwie, płyty gumowe na podeszwy i wiele wiele innych, tak cennych dziś dla nas artykułów. Przeglądam książkę magazynową i widzę takie pozycje: knoty do lamp, 375 kilogramów pinesek...

Knoty do lamp? Powiedzmy. Ale pluskiewki? Cóż — przedmiot pożyteczny, szczególnie jeśli się na nim nie siada. Ale zdawałoby się, że pierwsze transporty UNRRA **jeszcze bardziej pożyteczne** artykuły powinny zawierać.

To byłby początek „dziury“. Zaraz będziemy ją mieć całą.

Nie widziałem wszystkiej odzieży, jaką UNRRA przysłała. Statek dopiero się wyładowuje. Z wyładowanych towarów specjalni eksperci Przedstawicielstwa pobierają próbki. Oglądałem je. Nie mogę powiedzieć, żebym był bardzo zachwycony tym, co zobaczyłem.

Obok niezłych kołder i tak potrzebnej bielizny ciepłej ujrzałem jakiś cudaczny, jaskrawy przedmiot, który nazwano „damskim płaszczem“. Czyż koniecznie niewiasta, która się w ten dziwny krojem i kolorem płaszcz ubierze, odbiegający od powszechnie używanego stroju, musi służyć UNRRA za żywą reklamę? Czy naprawdę są nam tak niezbędne brązowe koszulki trykotowe, wycięte, bez rękawów, przydatne może bardzo przy skwarze Afryki?

A kto będzie nosił w naszym chłodnym, deszczowym klimacie obskurne, czarne kamasze płócienne na gumie? Nie sądzę, aby nadawały się one na polski śnieg i błoto. Kamasze skórzane, również na gumowej podeszwie, też paskudnie się prezentują.

Wypadkowo znam produkty amerykańskie. Wiem, jaki ekwipunek dostają tam np. żołnierze, sanitariusze, siostry miłosierdzia. Odzież, którą przysłała nam w pierwszym transporcie morskim UNRRA. nie należy do normalnie w Ameryce produkowanej. Może na eksport, do egzotycznych krajów?

Zastępca naczelnego dyrektora UNRRA Hendrickson oświadczył, że Polska ma otrzymać odzież wagi aż 8,5 miliona funtów. Życzyćby należało, żeby nie wchodziły tam wyroby dla afrykańskich Murzynów przeznaczane.

Przesyłki UNRRA nie są darami. Zresztą, gdyby nam na imieniny podarowano zamiast kurtki pomarańczową kapotkę. a zamiast butów — wzorzyste sabotki z pomponikiem, uczulibyśmy się dotknięci. Kto wie, czy darów takich nie odrzucilibyśmy. a na pewno nie włożylibyśmy ich na siebie. Nawet wówczas, gdybyśmy nie mieli w co się ubrać.

Nasi sympatyczni sojusznicy z Ameryki powinni pamiętać, że darowujący musi zawsze pilnie baczyć, aby nie dotknąć obdarowywanego tym, co daje.

Ale UNRRA nie robi nam prezentów. Za otrzymane towary podobno będziemy musieli płacić. Nie wiemy tylko jeszcze czym i kiedy.

Wierzyć należy, że następne transporty UNRRA będą już w **całości** tak zestawione iż nie będziemy mieć **żadnej** wątpliwości **kiedy nam za nie każą regulować zakredytowane rachunki.**

KRONIKA

Podwieczorki dla dzieci robotniczych

(a) Akcja pomocy dzieciom robotniczym zorganizowana w naszym mieście, daje coraz lepsze rezultaty. W Częstochowiance, Stradomiu i Papierni urządza się w niedziele podwieczorki dla dzieci pracowników fabrycznych, na które malcy dostają bułki z masłem i z wędliną oraz kawę z mlekiem. Każdy taki podwieczorek jest pewnego rodzaju świętem dla dzieci, gdyż zebrane razem w roześmianą grupę mogą się bawić, deklamować wiersze lub słuchać muzyki. Występy małych artystów na podwieczorkach cieszą się zawsze dużym powodzeniem nie tylko u dzieci, ale i wśród dorosłych, a aktualne przemówienia kierowników świetlic do rodziców przemycają zawsze jakąś dobrą radę, pomocną do wychowywania młodego pokolenia.

Należy przypuszczać, że inne fabryki podążą za przykładem Częstochowianki czy Stradomia i wszystkie dzieci robotnicze będą się mogły bawić w niedzielne popołudnia. Pomoc przy organizowaniu tych podwieczorków da niewątpliwie rozwijające się Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Robotniczych.

Kursy języka rosyjskiego Tow. Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej

Kursy języka rosyjskiego wznawiają swoją działalność po przerwie wakacyjnej.

Sekretariat kursów udziela informacyj i przyjmuje zapisy na kurs dla początkujących i dla zaawansowanych codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 10 — 12 i od 16 — 19-ej w Bibliotece Miejskiej — I-sze piętro, wejście przez wypożyczalnię książek.

Kursy dokształcające i dla analfabetów

Kierownictwo szkoły powsz. przeprowadza zapisy młodzieży powyżej lat 14 i starszych na kursy dokształcające oraz analfabetów.

Zapisy odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 13-ej do 17-ej w kancelarii szkoły powsz. przy ul. Narutowicza Nr. 19/23 (koło katedry).

Komitet Niesienia Pomocy najbiedniejszym dzieciom

Dnia 13. 9. odbyło się z inicjatywy P. P. R. Dzielnicy Śródmieście — zebranie organizacyjne Komitetu Niesienia Pomocy najbiedniejszym dzieciom miasta Częstochowy. Przewodniczącym zebrania wybrano ob. Grzywnowicza Romana, który zaprosił do prezydium ob. Prezydenta Kapalskiego, ob. Naczelnika Serednickiego, ob. Różańskiego, porucznika Marka i ob. Łojka jako protokólanta.

Na wstępie ob. Grzywnowicz w krótkim przemówieniu poinformował zebranych o celu zebrania, motywując potrzebę zorganizowania akcji pomocy dla najbiedniejszych dzieci i nakreślając zarazem plan i wytyczne dla organizującego się Komitetu. Po ożywionej dyskusji, zebrani postanowili: — wydać pięć list zbiórkowych z podpisem Prezydenta miasta, opodatkować stoiska na rynku Narutowicza i Wieluńskim dodatkową opłatą 10 zł. na okres 1-go miesiąca.

Do opłat karnych i mandatowych — dodać opłatę dodatkową w wysokości zł. 20 i 50.

Zwrócić się do rzeźników i restauratorów z prośbą, aby się dobrowolnie opodatkowali na rzecz pomocy dzieciom. Zwrócić się do rzemieślników przez Izbę Rzemieślniczą o jednorazowe dobrowolne opodatkowanie się. Postanowiono zwrócić się także z prośbą do zarządu Luna - Parku, aby jednorazowy, całodzienny dochód przeznaczył na zasilenie funduszów Komitetu Niesienia Pomocy najbiedniejszym dzieciom. W dalszym ciągu postanowiono zwrócić się do Komitetów Domowych, aby zajęły się zbiórką na ten cel wśród poszczególnych lokatorów.

Zdecydowano przez cztery niedziele urządzać zbiórkę uliczną.

Zebrani jednogłośnie postanowili, aby zwrócić się do J. E. Ks. Biskupa Teodora Kubiny, aby zarządził przeznaczenie jedno niedzielnej zbiórki na tacę ze wszystkich kościołów na powyższy cel. Po opracowaniu wytycznych dla Komitetu, przystąpiono do wyborów zarządu, komisji rewizyjnej, sekcji technicznej, propagandowej i finansowej. Do zarządu powołano ob.: — Włodarczyka Franciszka (przewodniczący), Łojka (sekretarz), Baltaziuka (skarbnik). Do sekcji technicznej: ob. naczelnika Serednickiego Jana, Grzędzińskiego Adama, Madlera Mariana. Do sekcji propagandowej: — ob. Fabisiaka Zygmunta, Grzywnowicza Romana. Do sekcji finansowej: — porucznika Marka Stanisława, przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej ob. Zajdę, przewodniczącego Z. W. M. Maladyna, przewodniczącego T. U. R. Witkowskiego, ob. Bielobradka. Słomską, Burdzińską, Stodulkiewicza, Madler Janinę, Wabińskiego Władysława. Do komisji rewizyjnej powołano: — ob. Różańskiego. Moszyńskiego i I. sekretarza P. P. R. Dzieln. Śródmieście — Cieplaka. Na wniosek nowo wybranego zarządu, zebrani uchwalili zwrócić się z prośbą do Jego Eksc. Ks. Biskupa D-ra. Teodora Kubiny, Prezydenta miasta Częstochowy — D-ra Wolańskiego i Starosty Powiatowego ob. Kaźmierczaka, aby przyjęli protektorat nad Komitetem Pomocy najbiedniejszym dzieciom.

Skarżysko manifestuje

W dniu 11-tym września 1945 r. odbył się w Skarżysku-Kam. na rynku wielki wiec manifestacyjny w związku z deklaracją delegata sił zbrojnych Centralnego Obszaru A. K. o wyjściu z konspiracji i przystąpieniu do współpracy z Rządem Jedności Narodowej.

Wiec zagaił członek P. P. R. tow. M. B., kierownik miejscowego Oddziału Informacji i Propagandy, który w krótkich i prostych słowach zobrazował cel wiecu.

Potem zabrał głos przedstawiciel Stron. Demokratycznego ob. Kuszewski Aleksander, który, po odczytaniu deklaracji delegata sił zbrojnych Centralnego Obszaru A. K. wskazał podstawę, jaką powinno zająć społeczeństwo w stosunku do poczynań Rządu Jedności Narodowej. Ob. Kuszewski mówił: Dzisiaj więcej może, niż kiedykolwiek trzeba, by społeczeństwo polskie zrozumiało, że na jego barkach spoczywa przyszłość narodu, przyszłość państwa demokratycznego. Musimy zrozumieć, że wszyscy, jak jeden mąż, powinni stanąć do wydajnej pracy i pokazać światu, że polski naród potrafi zrozumieć nakaz chwili i iść w myśl wytycznych Rządu i Polski demokratycznej. Dla burzycieli ładu i spokoju w Polsce demokratycznej miejsca nie ma.

Następnie odczytano rezolucję, którą zebrani przyjęli oklaskami.

„Mieszkańcy miasta Skarżyska-Kamiennej i okolic, zebrani na wiecu manifestacyjnym na rynku w dniu 11 września 1945 roku w związku z wyjściem z konspiracji A. K., uchwalają następującą rezolucję:

My mieszkańcy Skarżyska-Kamiennej i okolic zwracamy się do Rządu Jedności Narodowej, aby Rząd natychmiast zlikwidował wszystkie bandy burzycieli spokoju i porządku ogólnopaństwowego.

Żądamy spokojnej współpracy z Rządem.

Precz z burzycielami ładu i spokoju!

Dla burzycieli w wolnej Polsce demokratycznej miejsca nie ma!

Niech żyje wolna, niepodległa, demokratyczna Polska!

Prezydent wiecu, P. P. R. i Stron. Demokratyczne, Miejski Oddział Informacji i Propagandy.“

Następnie zabrał głos tow. M. B., informując zebranych o procesie w brytyjskiej strefie okupacyjnej nad 48 Polakami. Sądzi się ich — mówi tow. — za to, że zabili 6-ciu czy 7-miu niemców, za to, że spalili 2 czy 3 domy, ale nie bierze się tego pod uwagę, że w pierwszym rzędzie należałoby sądzić niemców za morderstwa nad naszymi braćmi, dziećmi i żonami, sądzić za spalone nasze miasta i wsie, nad tym się jednak nie zastanawiają, stawia się pod sąd ludzi, którzy może w rozpaczy rzucili się na znienawidzonych przez się krzyżaków, którzy chcieli pomścić swych najbliższych. Żądamy sprawiedliwości, protestujemy przeciwko sądzeniu naszych braci przez sądy obce, żądamy kategorycznie odwołania wyroku śmierci. Zapraszamy prokuratora z Paderborn do zwiedzenia wyzwolonej wolnej Polski demokratycznej spod okupacji hitlerowskiej, a wtedy ów prokurator sam hitlerowców bić będzie.

Odczytano następną rezolucję, którą zebrani również przyjęli oklaskami.

„Mieszkańcy miasta Skarżyska-Kamiennej i okolic, zebrani na wiecu protestacyjnym na rynku w dniu 11 września 1945 r. w związku z procesem 48 Polaków w brytyjskiej strefie okupacyjnej, uchwalają następującą rezolucję:

My mieszkańcy miasta Skarżyska-Kamiennej i okolic zwracamy się do Rządu Jedności Narodowej, aby natychmiast zaprotestował przeciwko wytoczonemu procesowi, zażądał wydania oskarżonych władzom polskim. które przeprowadzą dochodzenie w sprawie autentyczności zajścia.

Obywatele polscy sądzeni mogą być tylko przez polskie organa sądowe.

Protestujemy przeciwko karze śmierci.

Niech żyje wolna, niepodległa, demokratyczna Polska!

Prezydium wiecu. P. P. R. i Stron. Demokratyczne. **Miejski Oddział Informacji i Propagandy.“**

Fraszki i wierszyki

Cywilne, czy kościelne?

Dzisiaj gadać bardzo w modzie
O małżeństwie i rozwodzie.
Wszyscy debatują wiele:
— Czy cywilne, czy w kościele?
Myślę, że utrafię w sedno,
Jeśli wtrącę myśl tę jedna:
Dawniej rozwód brano w Wilnie,
Dziś się żenić chcą cywilnie.
Kto na głowę spadł za młodu,
Ten się żeni — dla rozwodu!...

BB.

Zabawa taneczna w „Polonii“

(a) W ramach akcji pomocy dzieciom robotniczym pod protektoratem Prezydenta Miasta 22 września r. b. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się zabawa taneczna w hotelu „Polonia“, z której dochód przeznaczony jest na dożywianie i rozrywki dla dzieci pracowników fabrycznych.

Sądzimy, że cel zabawy przyciągnie jak najliczniejsze grono gości, a zabawa na pewno sprawi każdemu dużą przyjemność.

Zabawa taneczna w Straży Pożarnej

Rada Zakładowa Miejskiej Straży Pożarnej w Częstochowie zaprasza na zabawę taneczną, która odbędzie się w dniu 22 bm., wszystkich swoich sympatyków. Początek zabawy o godz. 20-ej.

Orkiestra doborowa w zmienionym składzie. Bufet na miejscu.

Dochód przeznaczony na potrzeby Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Częstochowie.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie

Dziś, w piątek 21 b. m. oraz jutro w sobotę 22 b. m., o godz. 19-ej, w dużej sali Teatrów Miejskich „Ludzie na krze“, głośna i ciekawa sztuka w 3-ch aktach W. Wernera, w tłumaczeniu M. Szyjkowskiego. — Obsada premierowa z L. Korwin, St. Łopuszańską, B. Orszańską, H. Tańską, E. Dobrowolskim, R. Cirinem, M. Mieczyńskim, B. Orlińskim, Z. Salaburskim i W. Zwolińskim w rolach głównych. Reżyseruje główny reżyser naszych Teatrów A. Kwiatkowski. Dekoracje Wł. Wagnera.

Zawdzięczając dobrej reżyserii, pięknej wystawie i wybornej grze wszystkich bez wyjątku artystów, z B. Orlińskim na czele, interesująca ta sztuka uzyskała u nas wyjątkowy i niewątpliwie długotrwały sukces.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godziny 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia I aktu.

W przygotowaniu „Skiz“, komedia w 3-ch aktach G. Zapolskiej, z gościnnym występem Mieczysławy Ćwiklińskiej, Jadwigi Baronówny, Wiktora Biegańskiego i Tadeusza Wesołowskiego. Reżyseruje dyr. Emil Chaberski.

Bilety na „Ludzi na krze“

W Wydziale Oświaty i Kultury są do sprzedania bilety na „Ludzi na krze“ na przedstawienie poniedziałkowe.

Program kin

Kino „Wolność“ i „Polonia“ — film sowiecki p. t. „Trzewiczki“.

Kino Bałtyk — „Panna Ewa“.

Początek seansów:

Wolność i Bałtyk — 15, 17, 19.

Polonia — 15.30, 17.30, 19.30.

W niedzielę poranki.

Kronika sportowa

Legion — Częstochówka 3:1 (0:0)

Gra równorzędna. Do przerwy obie drużyny nie wykorzystały sytuacyj podbramkowych. Pal przestrzeliwuje karnego. Po pauzie Legion powoli opanowuje boisko, narzucając coraz większe tempo i zmuszając tym samym Częstochówkę do defensywnej gry. W Legionie wyróżnili się Kotnowski, Kozłowski oraz Zajda, rokujący nadzieje na przyszłość. Bramki zdobyli: Wojciechowski, Grabiec, Kozłowski po 1, dla Częstochówki Pal. Sędziował ob. Podlewski.

L. K.

Dąbrowiecki mistrzem kolarskim Krakowa

Kraków, 16. 9. (Tel. wł.). — Szosowe mistrzostwo Krakowa na dystansie 100 km. (Kraków — Jaworzno — Kraków) przyniosło zwycięstwo Dąbrowieckiemu (RKS Legia) w czasie 3 godz. 12 min. Motyka z Krak. Tow. Kol. wjechał na metę pierwszy lecz został zdyskwalifikowany.

OD REDAKCJI

Starsza pani wysiedlona z Warszawy ranna podczas Powstania jest w sytuacji bez wyjścia.

Uprzejmi ofiarodawcy zechcą składać ofiary w sekretariacie „Głosu Narodu“.

Wiadomości z kraju

(—) Opolszczyzna ma swego biskupa. Dn. 9 września odbył się w Opolu uroczysty ingres biskupa nowoutworzonej diecezji Opolskiej. Pasterzem Ziemi Opolskiej został mianowany Administrator Apostolski ks. dr. Kominek. Nominacja ta pozwala żywić nadzieję, że nowy Pasterz uzdrowi stosunki, panujące dotąd w wielu parafiach Opolszczyzny. (Opiekę duszpasterską nad parafianami sprawują tam nadal księża-niemcy, nastawieni wprost wrogo do wszystkiego co polskie. Niegodni ci słudzy Kościoła, nie mogąc się pozbyć swojej wilczej skóry, w dalszym ciągu prowadzą krecią akcję germanizacyjną). Nadzieja ta jest tym bardziej uzasadniona, że w tych dniach bawił w Opolu incognito prymas Polski, kardynał Hlond, który odbył szereg rozmów z nowym biskupem. (—an).

(—) Zniesienie ograniczeń w pasażerskim ruchu kolejowym. Wprowadzone w początkach bieżącego miesiąca ograniczenie w pasażerskim ruchu kolejowym zostało z dniem 15 b. m. zniesione i ruch pociągów pasażerskich na wszystkich liniach został podjęty w normalnym zakresie. Wyjątek stanowią jedynie pociągi, kursujące na linii Skarżysko — Rozwadów — Lublin oraz na linii Nowy Zagórz — Chabówka.

Równocześnie Ministerstwo Komunikacji wydało Dyrekcjom Okręgowym Kolei Państwowych kategoryczny zakaz włączania ładownych wagonów towarowych do pociągów pasażerskich. (Polpress)

(—) Komunikat P. C. K. W pierwszych dniach września b. r. Polski Czerw. Krzyż wysłał 6 ekip na punkty repatriacyjne w: Pradze, Monachium, Frankfurcie n/M., Stuttgarcie, Lipsku i Berlinie. W najbliższym czasie wyjadą następne ekipy do: Wiednia, Lubeki, Hanoweru, Kolonii, Sztokholmu i Budapesztu.

W związku z tym Polski Czerw. Krzyż komunikuje, że ekipy te nie zabierają z kraju żadnej korespondencji, a osoby podejmujące się doręczania listów zagranicą i pobierające za to opłaty, nie mają nic wspólnego z P. C. K. (Polpress)

(—) Wzrost ruchu na kolejach. Ministerstwo Komunikacji zestawiło dane z poszczególnych Dyrekcyj, obrazujące rozwój kolejnictwa w Polsce.

W ciągu czerwca kursowało na dobę 678 pociągów pasażerskich, złożonych z 2.492 wagonów. Przewieziono 7.668.775 pasażerów, nie licząc repatriantów i przesiedleńców. Liczba repatriantów przewiezionych ze wschodu na zachód wyniosła 128.969 osób, z zachodu na wschód 228.644 osób. — Przesiedleńców z wnętrza kraju na nowoodzyskane tereny przewieziono 128.290. — Dla ruchu towarowego przeznaczono w czerwcu 39.789 pociągów oraz załadowano 113.771 wagonów przy stanie 58.100 wagonów.

Cyfry dotyczące ruchu pociągów w lipcu wykazują znaczny wzrost. W miesiącu tym kursowało na dobę 1.152 pociągów pasażerskich, t. j. blisko o 100 procent więcej niż w czerwcu. Pociągi te składały się z 3.097 wagonów. W ciągu m-ca lipca przewieziono 10.460.704 pasażerów, a więc blisko o 3 miliony więcej, niż w poprzednim miesiącu. Ruch repatriantów na kolejach wyraził się liczbą 151.390 osób ze wschodu na zachód i 115.956 z zachodu na wschód. Ponadto przewieziono z głębi kraju na nowe tereny ponad 100 tysięcy osób.

W ruchu towarowym pełniło służbę 46.050 pociągów. Załadowano w lipcu 134.243 wagonów czyli przeszło o 20.000 więcej, niż w czerwcu. (Polpress)

BUDUJMY SZKOŁY!
SZKOŁA KUŹNIĄ MŁODYCH!

Pomoc sanitarna UNRRA dla Polski

Do końca 1945 r. nadejdą do Polski dary UNRRA, wartości ponad 500 milionów dolarów. Wśród nich pierwszą pozycję zajmują leki i zaopatrzenie szpitalne. Ministerstwo Zdrowia usprawniło transport wyładunków sanitarnych tak, że wkrótce leki z UNRRA będą dochodzić do prywatnego konsumenta przez składnice farmaceutyczne i apteki. Rozładowanie i przyjmowanie sprzętu medycznego odbywa się przy udziale zaproszonych do kontroli przedstawicieli partyj, organizacyj państwowych i społecznych.

Dotychczas Polska otrzymała przeważnie środki dezynfekcyjne i do walki z chorobami zakaźnymi. Niektóre leki, jak np. tran, czekają jeszcze w magazynach na nadejście odpowiedniej pory (jesieni) do użytku pacjentów.

Ministerstwo Zdrowia weszło w bezpośredni kontakt z przedstawicielem UNRRA dla spraw sanitarnych dr. Holle. Daje to rękojmię, że w najbliższych tygodniach służba zdrowia w Polsce otrzyma transporty, zawierające najpotrzebniejsze rzeczy w naszym lecznictwie. Jak wiadomo, służba zdrowia otrzyma również wkrótce leki wartości około 1 miliarda złotych ze Zw. Radzieckiego. (Polpress)

Kronika kielecka

VI-ta konferencja kier. powiat. urzędu Inf. i Prop. w Kielcach.

W dniach 7 i 8 września w Woj. Urzędzie Informacji i Propagandy odbyła się VI-ta z kolei konferencja kierowników urzędu Inf. i Prop. Konferencji przewodniczył nowy naczelnik Woj. Urzędu Inf. i Prop. ob. Zofia Machejkowa. Przy udziale delegatów ministerialnych kierownicy poszczególnych powiatów składali sprawozdania sytuacyjne, w których najszerzej została omówiona sprawa akcji przesiedleńczej i bezpieczeństwa. W dyskusji, jaka się wywiązała zebrani poruszyli bolączki i tudności, z jakimi spotykają się w pracy. W toku obrad naczelnik wydziału prasowego Ministerstwa Inf. i Prop. ob. Toporowski zreferował kwestię prasy i czytelnictwa w terenie oraz dał pewne wskazówki podległym urzędom. Sprawy świetlicowe omówił naczelnik wydziału świetlicowego Min. Inf. i Prop. ob. Oliszewski i ob. Wł. Helleński, miejscowy referent świetlicowy. (Z)

Nowe szkoły średnie w Kielcach

Staraniem Zrzeszenia Dyrektorów Szkół Średnich z dniem 15 września powstała w Kielcach na miejsce zlikwidowanych klas przyspieszonych, skrócona trzechletnia szkoła średnią o programie gimnazjum. Kurs jednej klasy trwa pół roku szkoły normalnej. Uczniowie klas przyspieszonych przyjmowani są bez egzaminu, nowi na podstawie świadectw lub egzaminów Dla niezamożnych i zdolnych uczniów przewidziane stypendia. Poza tym przy Pedagogium kieleckim powstaje gimnazjum i liceum państwowe z internatem. Szkoła nowa ma charakter przyspieszony i w programie nie ma łaciny. Uczniowie w ciągu jednego roku mogą przerobić dwie klasy

(Z)

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 18 września 1945 r. o plakatowaniu.

W numerze 2 Kieleckiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 25 sierpnia 1945 r. pod pozycją 11 zostało ogłoszone rozporządzenie porządkowe Wojewody Kieleckiego z dnia 6 lipca 1945 r. o plakatowaniu w miastach następującej treści:

„Na podstawie art. 1 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 21 sierpnia 1944 r. o trybie powołania władz administracji ogólnej I i II instancji (Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 8) i art. 108 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. P. Nr. 80 z 1936 r., poz. 355) oraz za zgodą Wydziału Wojewódzkiego zarządzam co następuje:

§ 1. Plakatowanie t. j. publiczne wystawianie wszelkiego rodzaju ogłoszeń, o ile rozporządzenie niniejsze nie przewiduje wyjątków, dozwolone jest w miastach tylko za pośrednictwem Zarządów Miejskich oraz tylko w miejscach na ten cel przez zarządy miejskie przeznaczonych jako miejskie miejsca ogłoszeń.

§ 2. Zarządy miejskie mogą w drodze wyjątku zezwolić osobom interesowanym na plakatowanie we własnym zakresie oraz dopuścić plakatowanie poza miejscami wskazanymi w § 1.

§ 3. Dozwala się osobom interesowanym na umieszczanie klepsydr na częściach drewnianych nieruchomości, z których ma nastąpić eksportacja zwłok, oraz na umieszczanie na zewnętrznych ścianach sklepów i kiosków ze sprzedażą gazet, ogłoszeń reklamowych dla celów reklamy handlowej tych przedsiębiorstw.

§ 4. Nie jest plakatowaniem w zrozumieniu niniejszego rozporządzenia umieszczanie stałych szyldów firmowych i reklamowych umieszczanie ogłoszeń w wystawach sklepowych oraz w gablotkach specjalnie na ten cel przeznaczonych i zaopatrzonych w zamknięcia.

§ 5. Właściciele względnie użytkowcy nieruchomości winni w ciągu 14 dni po wejściu w życie niniejszego rozporządzenia usunąć umieszczone na nieruchomościach ogłoszenia, tak aby przywrócony został czysty wygląd nieruchomości.

§ 6. Przekroczenie niniejszego rozporządzenia ulega ukaraniu w drodze administracyjnej grzywną do 500 zł., lub aresztem do 14 dni, lub obu tym karom łącznie.

W orzeczeniu skazującym władza administracyjna oznacza karę aresztu zastępczego na wypadek nieściągalności grzywny.

§ 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Równocześnie traci moc rozporządzenie Wojewody Kieleckiego z dnia 30 listopada 1932 r. o plakatowaniu ogłoszeń w gminach miejskich (Kielecki Dziennik Wojewódzki Nr. 33, poz. 323).

Wojewoda: wz. Henryk Urbanowicz. Wicewojewoda.

Podając powyższe do wiadomości publicznej wyjaśniam, że z dniem wejścia w życie podanego wyżej rozporządzenia Wojewody Kieleckiego, utraciło moc obowiązującą zarządzenie Prezydenta Miasta Częstochowy z dnia 14 maja 1945 roku Nr. 0.2907/1/45 o plakatach i reklamach publicznych.

Prezydent Miasta (-) Dr T. J. V[illegible]AŃSKI.

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 18 września 1945 roku o dorożkach konnych

Dnia 14 września br. powołana przeze mnie komisja Zarządu Miejskiego dokonała przeglądu i rejestracji czynnych na terenie miasta Częstochowy dorożek konnych.

Wszystkie zakwalifikowane przez tę komisję do ruchu dorożki konne zostały opatrzone specjalnymi znakami z napisem „Zarząd miasta Częstochowy 1945 r.“

Właściciele dopuszczonych do ruchu dorożek otrzymają ponadto potwierdzenie zgłoszenia przemysłu po myśli art. 7 prawa przemysłowego.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, wyjaśniam, że dorożki konne nie posiadające znaku rejestracyjnego na rok 1945 nie zostały dopuszczone do ruchu i nie mają prawa kursowania w mieście.

Prezydent Miasta (—) T. J. Wolański.

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 18 września 1945 roku o terminowym dostarczaniu kontyngentu zbożowego na rok 1945/46

W związku z zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach z dnia 11 września 1945 r. Nr. S. 622 (Okólnik Nr. 39) wzywam wszystkich rolników miejskich do dostarczenia 30 proc. ogólnego kontyngentu zbożowego, wymierzonego im na rok 1945/46 w terminie do dnia 30 września 1945 r.

Zboże należy dostawić do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Częstochowie przy ulicy Fabrycznej 1/3.

Winni niewykonania powyższego zarządzenia podlegają ukaraniu w myśl art. 10 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz. Ust. art. 10, poz. 50), który przewiduje dla tego rodzaju przestępstw karę od 1 roku więzienia do kary śmierci.

Prezydent Miasta (—) T. J. Wolański.

Komunikat

Egzekutywy Komitetu Miejskiego P. P. R. w Częstochowie.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym Egzekutywy Komitetu Miejskiego Polskiej Partii Robotniczej w Częstochowie, w dniu 16.9 1945 r. postanowiono: — Wydalić z szeregów Polskiej Partii Robotniczej ob. Żesławskiego Władysława, za podrywanie zachowaniem swoim autorytetu Partii za nie wypełnianie zobowiązań wobec Partii.

Zarazem postanowiono o powyższym powiadomić bratnie Stronnictwa Polityczne, i fakt wydalenia opublikować w prasie.

Za Egzekutywę Komitetu podpisał:
I. Sekretarz Miejsk. P. P. R.
Ob. Zientarski-Janikowski.

L. 06682

Redaktor naczelny: Z. Fabisiak. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. W. Nowicki.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.